

Ogrody działkowe lekiem na smog .

Smog. To słowo w 2015 roku odmieniono chyba przez wszystkie przypadki. Nie ma w tym krzty przesady, bo przecież dzienniki telewizyjne, prasa i portale internetowe poświęcały temu problemowi więcej miejsca niż zazwyczaj. Sprawa jest poważna, bo według najnowszego rankingu Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska wśród dziesięciu najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie, aż sześć z nich to miasta polskie.



Alarm w kwestii trującego Polaków smogu został już podniesiony, ale pytanie „co dalej?” wciąż pozostaje otwarte. Eksperci podsuwają pomysły walki ze smogiem, lecz w większości przypadków są one związane z olbrzymimi kosztami, na które samorządy nie są na razie w ogóle przygotowane. Punktem wyjścia do dyskusji o ochronie środowiska powinny być argumenty przemawiające za utrzymaniem i powiększaniem w miastach

terenów zielonych – w tym ogrodów działkowych. A pobudek do lobbowania na rzecz zielonych, miejskich przestrzeni przecież nie brakuje. Ich zdrowotne walory dla społeczeństwa i zbawienny wpływ na środowisko są powszechnie znane i naukowo potwierdzone, zaś nakłady finansowe potrzebne do ich funkcjonowania minimalne. Bywa niestety tak, że te argumenty nie trafiają do wszystkich, bo górę nad rozsądkiem biorą coraz częściej interesy wielkich korporacji m.in. z branży budowlanej, i co się z tym nierozłącznie wiąże – ogromne pieniądze.

Naturę można oszukać na krótką metę, lecz w szerszej perspektywie nieroztropność i zaniedbania decydentów – nierzadko celowe – będą miały, tudzież już mają, nieodwracalne i destrukcyjne skutki dla przyszłych pokoleń.

Najbardziej niebezpieczny dla zdrowia jest tzw. pył zawieszony (PM2.5), który przez płuca przedostaje się do układu krążenia i stwarza bezpośrednie zagrożenie dla prawidłowej pracy serca. Pył ten powstaje na skutek spalania paliw kopalnych w przemyśle i transporcie, ale również podczas ogrzewania i pożarów lasów.

Z raportu Amerykańskiego Stowarzyszenia Serca (AHA) wynika, iż pył PM 2.5 jest główną przyczyną zwiększonej zachorowalności i śmiertelności na choroby sercowo-naczyniowe. Lekarze biją na alarm i apelują, by jak najwięcej czasu spędzać w obszarach zielonych – parkach, lasach, czy właśnie ogrodach działkowych. Dlatego tak ważne jest, by w dobie walki ze smogiem toczyć równocześnie batalię o zachowanie w miejskiej aglomeracji jak największej ilości zielonych wysp. To właśnie m.in. ogrody działkowe pełnią funkcje ekologiczne – chronią środowisko i podnoszą standardy ekologiczne otoczenia. Polski Związek Działkowców bierze czynny udział w potyczce o czyste powietrze, czego



przykładem jest chociażby regulamin ROD, z którego wynika bezwzględny zakaz spalania na terenie ROD wszelkich odpadów i resztek roślinnych.

Twierdzenie, iż miejskie parki oraz ogrody działkowe załatwiają problem smogu - w myśl zasady, że najprostsze rozwiązania są najlepsze - byłoby oczywiście nadużyciem, należy jednak podkreślić, że zielone płuca miast mają swój niebagatelny udział w procesie oczyszczania środowiska.

Na stan zanieczyszczenia powietrza, a mowa konkretnie o smogu, wpływa wiele czynników. Trujące gazy wytwarzane są przez zakłady przemysłowe, huty, spalarnie śmieci. Ponadto powietrze zatrutowane jest poprzez spaliny samochodów. Zimą przyczyną smogu jest tzw. niska emisja, czyli ogrzewanie domów paliwami stałymi, głównie węglem. Eksperci nierzadko spierają się co do skutecznego sposobu walki ze smogiem. Podstawą jest jednak ograniczenie emisji spalin poprzez m.in. wymianę systemów ogrzewania na proekologiczne – gazowe, i elektryczne.

Najwięcej problemów ze smogiem ma Kraków (również m.in. z powodu swojego geograficznego położenia i braku możliwości „wietrzenia” miasta), ale i cała Małopolska, gdzie znajduje się wiele miejscowości uzdrowskich. Niestety tylko z nazwy uzdrowskich, bo jak się okazuje powietrze jest tam bardzo zanieczyszczone. Podobnie jest na Śląsku. Kuracjusze zamiast wdychania świeżego powietrza, „częstowani” są toksycznym gazami i pyłami. Zgodnie z wymogami prawnymi, by dana miejscowość mogła pochwalić się statusem uzdrowska, musi spełniać odpowiednie kryteria. Tymczasem to właśnie w uzdrowskach oraz w miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych wielokrotnie odnotowywano przekroczenie dopuszczalnej normy zanieczyszczenia powietrza.

Analiza zapisów pyłomierzy nie pozostawia wątpliwości – emisja z kominów domów i małych zakładów produkcyjnych stanowi główne źródło zanieczyszczenia powietrza. Wzrost zanieczyszczenia odnotowywany jest zwłaszcza wieczorem, kiedy mieszkańcy wracają do swoich domów i dokładają do pieców.

Taki stan rzeczy to dla miejscowości uzdrowskich nie tylko problem społeczności lokalnej, ale również kwestia wizerunkowa. W listopadzie ubiegłego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach orzekł, iż w związku z wysokim stężeniem pyłów Miasto Wisła nie miało prawa pobierać od turystów opłaty klimatycznej. Sprawę wniósł na wokandę rozgoryczony urlopowicz, który nie chciał się zgodzić z przymusem uiszczenia opłaty klimatycznej w momencie przekroczenia w Wiśle norm emisyjnych.



Samorządy, władze wojewódzkie oraz najwyższe państwowe organa wdrażają przedsięwzięcia, które mają usprawnić walkę ze smogiem, ale przecież to dopiero początek

tej trudnej i krętej drogi. Ministerstwo Gospodarki rekomenduje niezwłoczne przyjęcie norm jakości dla paliw stałych – m.in. węgla kamiennego i brunatnego, zaś Ministerstwo Środowiska chce obniżenia poziomów informowania i poziomów alarmowych dla pyłu PM10 do poziomu przyjętego w wielu państwach Unii Europejskiej. Ma to na celu skuteczniejsze i szybsze informowanie społeczeństwa w momencie, kiedy zanieczyszczenie powietrza jest zbyt wysokie.

Ekspertki podkreślają, że bez zmniejszenia ruchu samochodowego poziom zanieczyszczeń nie spadnie. Coraz częściej dyskutuje się nad wprowadzeniem zakazu wjazdów starych samochodów do centrów miast. Na razie to tylko melodia przyszłości, choć można zaryzykować stwierdzenie, że widać jakieś światło w tunelu. Władze Krakowa dają możliwość korzystania z bezpłatnej komunikacji miejskiej w dniach, kiedy poziom zanieczyszczenia powietrza przekracza odpowiednie normy.

Czyste środowisko jest nieodzownym i niezbędnym elementem prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Kluczem do wygrania kampanii o czyste środowisko jest zachowanie równowagi... w przyrodzie. Wraz z podjęciem odpowiednich i kosztownych działań nie można zapominać o stwarzaniu możliwości poszerzania obszarów zielonych, i co dziś nie powinno podlegać jakiegokolwiek wątpliwości – bezwzględnego utrzymania już tych istniejących.

ŁP

fot. ŁP

